

art. 10 w związku z art. 175 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 45 ust. 1 w związku z art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?”.

3. na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. zawiesić postępowanie w sprawie do czasu udzielenia odpowiedzi przez Trybunał Konstytucyjny na pytanie prawne określone w punkcie 2.



Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność z oryginałem stwierdzam

PROTOKOLANT SĄDOWY
Sądu Apelacyjnego w Warszawie

Małgorzata Prejna

Uzasadnienie

ODPIS

Decyzją z dnia z kwietnia 2016 r., znak: ,
Prezes Urzędu Regulacji Energetyki (dalej też jako: Prezes URE, pozwany, strona pozwana)
wymierzył S Z (dalej też jako: powód, strona powodowa), prowadzącemu
działalność gospodarczą pod nazwą S
, karę pieniężną w wysokości zł za to, że nie przedłożył
Prezesowi URE w terminie dni od zakończenia kwartału 2015r. sprawozdania
kwartalnego, zawierającego informacje wymienione w art. 9 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 20
lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii (Dz.U.2020.261 t.j. z dnia 18 lutego 2020 r.),
(dalej też jako: OZE), co stanowiło naruszenie obowiązku określonego w art. 9 ust. 1 pkt 7
OZE.

Od powyższej decyzji S Z złożył odwołanie, w którym wniósł o
uchylenie przedmiotowej decyzji w całości, w tym umorzenie kary pieniężnej. W
uzasadnieniu wskazał, że nałożona kara jest wygórowana i nie uwzględnia dotychczasowego
zachowania tj. terminowego składania sprawozdań rocznych, stanu zdrowia powoda oraz
stanu technicznego elektrowni wiatrowej, jak również dochodu zyskanego z pracy tej
elektrowni.

Pozwany Prezes URE w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie i
podtrzymał dotychczasowe stanowisko, domagając się jednocześnie zasądzenia kosztów
postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem wydanym w dniu marca 2019 r. Sąd Okręgowy w W

1. uchylił zaskarżoną decyzję;
2. zasądził od Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki na rzecz S Z
kwotę zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zapadło w oparciu o stan faktyczny
ustalony na podstawie dowodów z niekwestionowanych przez żadną ze stron dokumentów
zgromadzonych w postępowaniu administracyjnym oraz postępowaniu sądowym, a także
twierdzenia stron oraz fakty powszechnie znane. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne
zeznania powoda przesłuchanego w charakterze strony, gdyż pozostawały one w zgodzie z
dokumentami zgromadzonymi w sprawie. W szczególności fakt i okoliczności związane z
jego chorobą znalazły odzwierciedlenie w kartach informacyjnych leczenia szpitalnego.

S Z w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania energii elektrycznej z małej instalacji odnawialnego źródła energii , został wpisany maja 2015 r. przez Prezesa URE do rejestru wytwórców energii w małej instalacji, tj. rejestru o którym mowa w art. 7 OZE.

W ramach prowadzonej działalności, także w kwartale 2015 r., w odnawialnym źródle energii należącym do powoda, była wytwarzana energia elektryczna. Powód działalność gospodarczą wykonuje osobiście, choć z uwagi na zły stan zdrowia pomaga mu żona.

W okresie od listopada do grudnia 2009 r. powód przebywał w szpitalu , gdzie przeszedł operację . Następnie w okresie od 26 stycznia 2010 r. do 29 stycznia 2010 r. powód przeszedł zabieg .

Od tamtej pory powód ma problemy .

W dniu stycznia 2011 r. w gospodarstwie prowadzonym przez stronę powodową wybuchł pożar w wyniku, którego został zniszczony budynek gospodarczy oraz częściowo elektrownia .

W celu doprowadzenia elektrowni do stanu używalności powód poniósł wydatki w łącznej wysokości zł.

Jednakże od chwili pożaru nie udało się doprowadzić elektrowni do odpowiedniego stanu technicznego.

W dniu 4 maja 2015 r. weszło w życie OZE. Przedmiotowa ustawa nałożyła w art 9 ust. 1 pkt 5 na wytwórców wykonujących działalność gospodarczą w zakresie małych instalacji obowiązek prowadzenia dokumentacji dotyczącej łącznej ilości energii elektrycznej wytworzonej z odnawialnych źródeł energii w małej instalacji, energii elektrycznej sprzedanej sprzedawcy zobowiązanemu, o którym mowa w art. 40 ust. 1 OZE, która została wytworzona z odnawialnych źródeł energii w małej instalacji i wprowadzona do sieci dystrybucyjnej, zużytych paliw do wytwarzania energii elektrycznej w małej instalacji oraz rodzaju tych paliw, a także ilości energii elektrycznej sprzedanej odbiorcom końcowym. Zgodnie zaś z przepisem art. 9 ust 1 pkt. 7 OZE, na wytwórcę wykonującego działalność gospodarczą w zakresie małych instalacji nałożony został obowiązek przedłożenia Prezesowi URE

sprawozdania kwartalnego zawierającego wskazane informacje, w terminie 30 dni od zakończenia kwartału.

Powołane regulacje objęły powoda, który w ich konsekwencji był zobowiązany złożyć do października 2015 r. sprawozdanie z kwartał 2015 roku, czego jednak nie uczynił z powodu braku świadomości istnienia takiego obowiązku.

Pismem z grudnia 2015 r. Prezes URE powiadomił stronę powodową o wszczęciu postępowania w sprawie i wezwał do przedstawienia w terminie 14 dni od dnia doręczenia wezwania min. zaległego sprawozdania kwartalnego za kwartał 2015 r.

We wskazanym terminie powód złożył ww. sprawozdanie.

Sąd Okręgowy ustalił także, że powód w kwartale 2015 r. wyprodukował Mwh, a w kwartale 2015 roku - Mwh. W tym okresie strona powodowa nie uzyskała przychodu ze sprzedaży energii elektrycznej, ponieważ z uwagi na często awarie, elektrownia od września 2014 r. do stycznia 2016 r. wytwarzała energię elektryczną jedynie w czerwcu, lipcu i sierpniu 2015 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie strony powodowej zasługiwało na uwzględnienie.

Odwołując się do stanu prawnego, na którym oparte zostało rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji wskazał, iż w myśl art. 168 pkt 11 OZE karze pieniężnej podlega, m.in. ten, kto nie przestrzega obowiązku wynikającego z art. 9 ust. 1 pkt 7 OZE, tj. nie przedkłada Prezesowi URE w terminie 30 dni od zakończenia kwartału sprawozdania kwartalnego, zawierającego informacje wymienione w art. 9 ust 1 pkt 5 przedmiotowe ustawy. Stosownie do art. 170 ust. 4 pkt 1 wysokość kary wynosi 10.000,00 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie nie było wątpliwości, iż przedsiębiorca nie wykonał w ustawowo określonym terminie ciążącego na nim obowiązku, oraz że obowiązku tego dopełnił z opóźnieniem. Strona powodowa pomimo niewypełnienia ciążącego na nim obowiązku domagała się uchylecia decyzji ewentualnie odstąpienia od wymierzenia mu kary pieniężnej.

Sąd pierwszej instancji odnosząc się do oceny zasadności odwołania w pierwszej kolejności wskazał, że nałożona na przedsiębiorcę kara jest typową karą administracyjną, której zastosowanie jest możliwe w razie zaistnienia stanu niezgodnego z prawem, a odpowiedzialność administracyjna z jaką mamy tu do czynienia opiera się na zasadzie odpowiedzialności obiektywnej (wyroki TK z: 18 kwietnia 2000 r., sygn. K 23/99, OTK ZU nr 3/2000, poz. 89; 24 stycznia 2006 r., sygn. SK 52/04, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 6; 15 stycznia 2007 r., sygn. P 19/06, OTK ZU nr 1/A/2007, poz. 2; 31 marca 2008 r., sygn. SK 75/06, OTK ZU nr 147 2/A/2008, poz. 30; 5 maja 2009 r., sygn. P 64/07, OTK

ZU nr 5/A/2009, poz. 64; 14 października 2009 r., sygn. Kp 4/09, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 134). Sąd zauważył, że charakterystyczne dla tego typu odpowiedzialności jest jej „oderwane od konieczności stwierdzenia winy i innych okoliczności sprawy, wystarczy jedynie ustalenie samego faktu naruszenia prawa lub wymogów decyzji administracyjnej” (TK sygn. P 64/07).

Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialność obiektywna wiąże powstanie odpowiedzialności wyłącznie z zaistnieniem zdarzenia, które kwalifikowane jest przez ustawę jako naruszenie obowiązujących norm prawnych. Przepisanie odpowiedzialności sprowadza się zatem do ustalenia, czy określone zdarzenie wyczerpuje znamiona ustawowe i pozostaje w związku przyczynowym z zachowaniem konkretnego podmiotu.

Odwołując się do poglądów judykatury Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wskazuje także na potrzebę indywidualizacji odpowiedzialności administracyjnej w zależności od elementów podmiotowo-przedmiotowych konkretnego czynu naruszającego normy prawa administracyjnego (w tym winy podmiotu). Dotyczy to głównie kryteriów decydujących o rozmiarze kary administracyjnej. Sąd podkreślił, że konieczność indywidualizowania odpowiedzialności administracyjnej została zasygnalizowana przykładowo w wyroku z 15 października 2013 r., sygn. P 26/11 (OTK ZU nr 7/A/2013, poz. 99), w którym TK uznał za niekonstytucyjne przepisy ustawy o gospodarce odpadami, które przewidywały kary pieniężne dla przedsiębiorców gospodarujących odpadami za nieterminowe przekazanie organom administracji samorządowej tzw. zbiorczego zestawienia danych o rodzajach i ilości posiadanych odpadów, o sposobach gospodarowania nimi oraz o instalacjach i urządzeniach służących do odzysku i unieszkodliwiania tych odpadów. Sąd pierwszej instancji wskazał (regulacja nie odnosi się do sytuacji prawnej powoda z uwagi na wyłączenie z art. 189a § 2 pkt 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego Dz.U. 2016 poz. 23 z późn. zm., dalej jako: k.p.a.), że pewien aspekt postulatów dotyczących potrzeby indywidualizacji kar administracyjnych został już wdrożony do systemu prawa administracyjnego poprzez dodanie w 2017 r. do kodeksu postępowania administracyjnego nowego działu IVA – „Administracyjne kary pieniężne”, w którym w art. 189a i następnych określono zasady wymierzania administracyjnych kar pieniężnych, w tym podstawy do indywidualizacji tych kar, m.in. w przypadku osób fizycznych z uwagi na warunki osobiste strony, na którą administracyjna kara pieniężna jest nakładana.

W kontekście powyższych rozważań Sąd Okręgowy dostrzegł potrzebę miarkowania kary, ustalonej na wysokim poziomie w stosunku do skali ekonomicznych możliwości

przedsiębiorców zakwalifikowanych do wytwórców energii w małej instalacji, której ustawodawca jednak nie przewidział.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że w 2014 i 2015 r. powód nie osiągnął przychodów z tytułu sprzedaży energii elektrycznej wytworzonej w elektrowni , a koszty napraw tejże elektrowni wyniosły w okresie 2011 – 2015 zł. Powód i jego rodzina utrzymuje się z prowadzenia poza rolniczej działalności gospodarczej i z tego tytułu w 2014 roku powód uzyskał dochód w wysokości zł.

Biorąc pod uwagę powyższe oraz zły stan zdrowia strony powodowej, w ocenie Sądu Okręgowego, nałożona w zaskarżonej decyzji kara jest nieadekwatna do skali naruszenia. Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy był dla Sądu pierwszej instancji fakt, że nakładanie surowych kar na przedsiębiorców wytwarzających energię ze źródeł odnawialnych w małych instalacjach stanowi zagrożenie dla wartości chronionych przez ustawę o odnawialnych źródłach energii ze względu na interes publiczny. Sąd pierwszej instancji uznał za oczywiste, że ze względu na potrzebę ochrony środowiska naturalnego, ale też ze względu na zobowiązania międzynarodowe Polski w ramach UE, w myśl których do końca 2020 r. 20% energii wytwarzanej w Polsce powinno pochodzić z odnawialnych źródeł energii, konieczna jest szczególna troska o przedsiębiorców wytwarzających energię z takich źródeł i tworzenie im szczególnych zachęt i ułatwień w tej działalności. Zdaniem Sądu Okręgowego nakładanie rażąco wysokich kar może zniechęcać do tego typu aktywności gospodarczej. Sąd podkreślił przy tym, że sam ustawodawca doszedł także do przekonania, że kara na poziomie 10.000,00 zł nie jest adekwatna do tego typu naruszenia i nowelizacją ustawy o odnawialnych źródłach energii z 7 czerwca 2018 r. karę tę obniżył do poziomu 1.000 zł (nowelizacja art. 170 ust. 4 pkt 2 dokonana ustawą z 7 czerwca 2018 r., Dz.U. z 2018 r. poz. 1276, która weszła w życie 14 lipca 2018 r.).

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego nie leży w interesie publicznym, a w takim ma obowiązek działać Prezes URE, nakładanie wysokich kar pieniężnych za naruszenia przepisów ustawy, których szkodliwość nie może zostać uznana za znaczną, tym bardziej, że przepisy OZE nie przewidują możliwości zastosowania zróżnicowanej sankcji za niewywiązanie się z ustawowego obowiązku o charakterze publicznym, co zdaniem Sądu narusza wymogi konstytucyjnej zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP). Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zasada ta nakazuje wybierać spośród możliwych i zarazem legalnych środków oddziaływania, takie środki, które są skuteczne dla osiągnięcia założonych celów, ale które są zarazem możliwie najmniej uciążliwe dla podmiotów, wobec których mają być zastosowane lub dolegliwe w stopniu nie większym niż jest to niezbędne dla osiągnięcia założonego celu (S. Wronkowska, zarys koncepcji państwa prawnego w polskiej literaturze

politycznej i prawnej w: S. Wronkowska, Polskie dyskusje o państwie prawa, Warszawa 1995r, s 74).

Dlatego odwołując się do powyższej zasady Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w braku możliwości miarkowania kary, winien znaleźć zastosowania art. 174 ust. 2 OZE, gdyż tylko zastosowanie tej regulacji pozwala na indywidualizację oceny, w odniesieniu do przedsiębiorcy, która jest w sprawie niniejszej niezbędna z uwagi na okoliczności w jakich doszło do naruszenia ustawowego obowiązku.

Stan zdrowia powoda w czasie nadejścia terminu realizacji obowiązku, zdaniem Sądu usprawiedliwia nieterminowe złożenie sprawozdania, chociaż należy mieć na względzie także fakt, że przedsiębiorcy wykonujący działalność osobiście nie są zwolnieni od obowiązku takiego jej zorganizowania, aby w razie nagłej przeszkody była ona kontynuowana. Sąd Okręgowy uznał, że jakkolwiek można od powoda wymagać takiej zapobiegliwości, to jednak w realiach niniejszej sprawy, w której skala wykonywanej działalności jest znikoma, koszty utrzymania elektrowni w należyтым stanie technicznym – bardzo wysokie, a stan zdrowia powoda poważny, można ten brak fraszobliwości uznać za niewielki.

Także w kontekście zastosowania art. 174 ust. 2 OZE, Sąd pierwszej instancji uznał, że zakres naruszenia przez powoda art. 9 ust 1 pkt 7 OZE jest znikomy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji rodzaj i zakres naruszonego dobra, tj. zapewnienie Prezesowi URE informacji o działalności przedsiębiorcy, polegającej na wytwarzaniu energii elektrycznej w małej instalacji odnawialnego źródła energii w okresie III kwartału 2015 r. nie uzasadniał bezwzględne nałożenia na przedsiębiorcę kary. Sąd Okręgowy miał na uwadze fakt, że był to nowy obowiązek nałożony na przedsiębiorców wytwarzających energię w małej instalacji, ale także, że wielkość wytwarzanej przez powoda energii (jedynie przez 3 miesiące w 2015 roku), a więc i brak informacji o tej wielkości, nie wpłynęła istotnie na pojęcie Prezesa URE o rozmiarach produkcji energii z małych instalacji. Sąd podkreślił przy tym, że zmiana podejścia ustawodawcy do surowości karania za nieudzielenie informacji i obniżenie 10 krotnie wysokości kary, pozwala przyjąć, że nie są to tak ważne dla regulatora rynku informacje, które uzasadniałyby bezwzględne i w każdych okolicznościach nakładanie kary na przedsiębiorcę naruszającego obowiązki sprawozdawcze.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył również, że wprawdzie przedsiębiorca obowiązku nie wykonał w terminie, ale powody opóźnienia można odnieść do znikomego zakresu naruszenia, gdyż działanie przedsiębiorcy nie było ani świadome, ani celowe. Ten subiektywny element w ocenie zachowania powoda przemawiał, zdaniem Sądu, za odstąpieniem od nałożenia na niego kary, tym bardziej, że przedsiębiorca też zrealizował obowiązek.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że zasadniczo w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że administracyjna kara pieniężna nie jest odpłatą za popełniony czyn, lecz środkiem przymusu służącym zapewnieniu realizacji decyzji administracyjnych. W związku z wykonaniem przez powoda obowiązku nie zachodziła, zdaniem Sądu Okręgowego, konieczność stosowania środka przymusu w postaci kary pieniężnej. Jakkolwiek karze administracyjnej należy przypisać także funkcję prewencji, to w ocenie Sądu okoliczności sprawy niniejszej wskazują, że już samo wszczęcie postępowania o nałożenie kary i świadomość po stronie przedsiębiorcy możliwości ukarania go, stanowią w tej konkretnej sprawie wystarczający środek dla zapobieżenia dokonywania w przyszłości przez powoda tego typu naruszeń.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy w oparciu o przepis art. 170 ust. 4 OZE uznał za zasadne odstąpienie od nałożenia na powoda kary i w konsekwencji uchylił zaskarżoną decyzję w oparciu o przepis art. 479⁵³ § 2 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, który zaskarżając wyrok w całości, zarzucił mu naruszenie:

1) art. 9 ust. 1 pkt 7 w zw. z art. 168 pkt 11 w zw. z art. 170 ust. 4 pkt 1 OZE w zw. z art. 6 k.p.a. w zw. z art. 7 Konstytucji RP poprzez błędną wykładnię tych przepisów i uznanie, że naruszenie przez podmiot administrowany obowiązku ustanowionego administracyjnym prawem powszechnie obowiązującym, w tym wypadku obowiązku złożenia sprawozdania kwartalnego, sankcjonowanego administracyjną karą pieniężną, nie skutkuje po stronie organu administracji obowiązkiem jej nałożenia, w przypadku gdy nie ma ustawowych przesłanek do odstąpienia od jej nałożenia lub stwierdzenia braku podlegania karze a ustawodawca wprowadza odpowiedzialność obligacyjną,

2) art. 174 ust. 2 OZE poprzez błędną wykładnię przepisu i uznanie, że możliwe było odstąpienie od nałożenia kary pieniężnej, chociaż przepis ten, wśród kilku innych, ustanawia przesłankę braku wiedzy Prezesa URE o naruszeniu obowiązku jako wiążącego warunku skutecznego odstąpienia,

3) art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 ustawy z dnia z dnia 17 listopada 1964 r. k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów; tj. wywodzenie przesłanki egzoneracyjnej ze złego stanu zdrowia powoda, potwierdzonego dokumentacją medyczną sporządzoną ponad 5 lat przed datą naruszenia obowiązku, a także samodzielne ustalenie przez Sąd stanu zdrowia powoda w tym czasie jako złego;

4) art. 325 w zw. z art. 479⁵³ § 2 k.p.c. w zw. z art. 174 ust. 2 OZE poprzez uchylenie decyzji, oparte na przepisie materialnoprawnym dotyczącym odstąpienia od

nałożenia kary pieniężnej, co mogło stanowić przesłankę do orzeczenia o zmianie decyzji, lecz nie jej uchylenia.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, poprzez oddalenie odwołania, zasądzeniu od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

W okolicznościach niniejszej sprawy stan faktyczny w przeważającej mierze, wyłączwszy kwestie związane z aktualnym stanem zdrowia powoda, był bezsporny między stronami. Przede wszystkim kwestią nie budzącą jakichkolwiek wątpliwości był fakt, że powód nie wykonał obowiązku wynikającego z art. 9 ust. 1 pkt 7 OZE. Dla porządku należy jedynie wskazać, że zgodnie z art. 9 ust. 1 pkt 5 OZE wytwórca wykonujący działalność gospodarczą w zakresie małych instalacji jest obowiązany prowadzić dokumentację dotyczącą łącznej ilości: a) energii elektrycznej wytworzonej z odnawialnych źródeł energii w małej instalacji, b) energii elektrycznej sprzedanej sprzedawcy zobowiązanemu, o którym mowa w art. 40 ust. 1, która została wytworzona z odnawialnych źródeł energii w małej instalacji i wprowadzona do sieci dystrybucyjnej, c) zużytych paliw do wytwarzania energii elektrycznej w małej instalacji oraz rodzaju tych paliw, d) energii elektrycznej sprzedanej odbiorcom końcowym. W myśl natomiast art. 9 ust. 1 pkt 7 OZE wytwórca wykonujący działalność gospodarczą w zakresie małych instalacji jest obowiązany przekazywać Prezesowi URE sprawozdania kwartalne zawierające informacje, o których mowa w pkt 5, w terminie 30 dni od dnia zakończenia kwartału. Niewykonanie powyższego obowiązku rodzi odpowiedzialność wytwórcy za delikt administracyjny określony w art. 168 pkt 11 OZE, który stanowi, że karze pieniężnej podlega ten, kto nie przedkłada w terminie Prezesowi URE sprawozdania, o którym mowa w art. 9 ust. 1 pkt 7, lub podaje w tym sprawozdaniu nieprawdziwe informacje. Zdaniem Prezesa URE powód dopuścił się powyższego deliktu administracyjnego z uwagi na nieprzedłożenie sprawozdania o którym mowa w art. 9 ust. 1 pkt 7 OZE.

Sąd Okręgowy nie zakwestionował powyższej okoliczności a jedynie uznał, że z uwagi na przytoczone okoliczności niniejszej sprawy zasadne jest uchylenie decyzji Prezesa URE nakładającej na powoda karę pieniężną. Trzeba mianowicie wskazać, że zgodnie z art. 170

ust. 4 pkt 1 OZE (według stanu prawnego obowiązującego na dzień wydania zaskarżonej decyzji) wysokość kary pieniężnej wymierzonej w przypadku określonym w art. 168 pkt 11 OZE wynosi 10 000 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego

, uwzględniając okoliczności niniejszej sprawy, nałożenie na powoda kary w tej wysokości jest niezasadne. Jednocześnie przepisy mające zastosowanie w niniejszej sprawie nie pozwalały na odstępnie od wymierzenia powodowi kary. Wobec tego Sąd I instancji przyjął, że w związku z brakiem możliwości miarkowania kary, należy zastosować art. 174 ust. 2 OZE, gdyż tylko zastosowanie tej regulacji pozwala na indywidualizację oceny, w odniesieniu do przedsiębiorcy, która jest w sprawie niniejszej niezbędna z uwagi na okoliczności w jakich doszło do naruszenia ustawowego obowiązku.

W apelacji od powyższego rozstrzygnięcia zarzucono jednak naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 325 w zw. z art. 479⁵³ § 2 k.p.c. w zw. z art. 174 ust. 2 OZE poprzez uchylenie decyzji, oparte na przepisie materialnoprawnym dotyczącym odstąpienia od nałożenia kary pieniężnej, co mogło stanowić przesłankę do orzeczenia o zmianie decyzji, lecz nie jej uchylenia. Zarzut ten w ocenie Sądu Apelacyjnego jest słuszny, o tyle o ile art. 174 ust. 2 OZE w rzeczywistości nie daje podstawy do uchylenia decyzji Prezesa URE, ale odstąpienia od wymierzenia kary. Okoliczność ta, wobec bezsporności popełnienia przez powoda deliktu administracyjnego z art. 168 pkt 11 OZE czyniła zasadnym rozważenie zasadności zaskarżonej decyzji przede wszystkim w kontekście wymierzonej kary. Przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny powziął jednak wątpliwości co do zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. nr 78, poz. 483 ze zm., dalej: Konstytucja RP) przepisów stanowiących podstawę nałożenia na powoda kary administracyjnej za przypisany mu delikt.

Przed uzasadnieniem powyższego stanowiska należy jedynie dodać, że w dniu 14 lipca 2018 r. weszły w życie przepisy ustawy z dnia 7 czerwca 2018 r. o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2018r, poz. 1276). W art. 1 pkt 59a tej ustawy ustawodawca zmienił treść art. 170 ust. 4 pkt 2 OZE. Zgodnie z art. 170 ust. 4 pkt 2 OZE w brzmieniu obowiązującym od dnia 14 lipca 2018 r. kara pieniężna z tytułu naruszenia, o którym mowa w art. 168 pkt 11 OZE wynosiła 1 000 zł., a nie jak uprzednio 10 000 zł. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wobec zmiany ustawodawczej w czasie trwania postępowania, kara administracyjna powodowi może być wymierzona jedynie w wysokości wynikającej z art. 170 ust. 4 pkt 2 OZE, z uwagi na to, że jest on względniejszy dla sprawcy niż art. 170 ust. 4 pkt 1 ustawy OZE, obowiązujący w dacie wydania decyzji (tak SN w uchwale z dnia 6 listopada 2009 r., sygn. akt III SZP 2/09, niepublikowane). Powyższe

jednak nie zmienia zasadniczej wątpliwości Sądu Apelacyjnego co do zgodności Konstytucją RP przepisu art. 170 ust. 4 pkt 1 OZE, w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 lipca 2018 r. oraz art. 170 ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii (Dz. U. t.j. 2020, poz. 261), w brzmieniu obowiązującym obecnie z uwagi na fakt bezwzględnego przewidzenia w nim kary pieniężnej, która ma być wymierzona sprawcy deliktu z art. 168 pkt 11 OZE.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zachodzi przede wszystkim wątpliwość co do zgodności powyższych przepisów z art. 10 w związku z art. 175 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 10 ust. 1 Konstytucji RP ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej, przy czym w myśl art. 10 ust. 2 Konstytucji RP władzę ustawodawczą sprawują Sejm i Senat, władzę wykonawczą Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Rada Ministrów, a władzę sądowniczą sądy i trybunały. Natomiast art. 175 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sytuacji w której przepis ustawy wprost (a nie z zastosowaniem dolnej i górnej granicy) określa karę pieniężną, która może być wymierzona wytwórcy wykonującemu działalność gospodarczą w zakresie małych instalacji, trudno uznać że to Sąd [redacted], a następnie Sąd Apelacyjny sprawują wymiar sprawiedliwości w danej sprawie – z powyższego zdaje się przynajmniej pośrednio wynikać że wymiar sprawiedliwości w niniejszej sprawie jest sprawowany przez ustawodawcę, który decyduje o tym jaka kara jest odpowiednia z uwagi na okoliczności popełnienia czynu. Powyższe może naruszać zarówno konstytucyjną zasadę podziału i równowagi władz (art. 10 ust. 1 Konstytucji RP) oraz sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez sądy (art. 175 ust. 1 w zw. z art. art. 10 ust. 2 Konstytucji RP). Należy bowiem przypomnieć, że zgodnie z art. 479⁴⁶ pkt 1 k.p.c. to do Sądu Okręgowego w W

[redacted] należy rozpatrywanie odwołać od decyzji Prezesa URE. W sytuacji jednak w której ustawodawca określa karę pieniężną za delikt administracyjny w jednej tylko wysokości, rozpatrywanie odwołań od decyzji Prezesa URE ma charakter jedynie fasadowy. Sąd [redacted] nie ma bowiem w takiej sytuacji możliwości zmiany kary wymierzonej sprawcy deliktu administracyjnego. Tymczasem, na co zwracał uwagę Sąd I instancji w niniejszej sprawie, odpowiedzialność administracyjna w rozważanej sytuacji zbliża się swoim charakterem do odpowiedzialności karnej, która opiera się przede wszystkim na indywidualizacji tejże odpowiedzialności. W

sytuacji w której ustawodawca wprost określa karę pieniężną, która ma być wymierzona sprawcy deliktu administracyjnego, uwzględnienie szczególnych okoliczności danego czynu przez Sąd Powszechny nie jest możliwe, albowiem to ustawodawca, za Sąd, decyduje jaka kara jest uzasadniona. Jest to jednak trudne do pogodzenia z normami wynikającymi z art. 10 w zw. z art. 175 ust 1 Konstytucji RP. Powyższe ma jeszcze większe znaczenie jeśli zważyć, że art. 174 ust 2 OZE bardzo wąsko określa granice w których możliwe jest odstępianie od wymierzenia kary. Zgodnie mianowicie z tym przepisem organy mogą odstąpić od wymierzenia kary, jeżeli zakres naruszeń jest znikomy, a podmiot zaprzestał naruszania prawa lub zrealizował obowiązek, zanim organy, o których mowa w art. 169 ust. 1, powzięły o tym wiadomość. Zastosowanie powyższego przepisu w praktyce nie jest częste z uwagi na określone w nim ściśle warunki odstąpienia od wymierzenia kary. Na szerszą możliwość odstąpienia od wymierzenia kary pieniężnej pozwala art. 189f ust. 1 k.p.a. Trzeba jednak wskazać, że przepis ten został uchwalony ustawą z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2017, poz. 935), która weszła w życie w dniu 1 czerwca 2017 r. Zgodnie z art. 16 ustawy nowelizującej do postępowań administracyjnych wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia niniejszej ustawy ostateczną decyzją lub postanowieniem stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym, z tym że do tych postępowań stosuje się przepisy art. 96a-96n ustawy zmienianej w art. 1. Brak jest więc podstaw do stosowania powyższego przepisu w niniejszej sprawie, albowiem przed wskazaną datą nie tylko zostało wszczęte postępowanie przed Prezesem Urzędu Regulacji Energetyki, ale również zaskarżona decyzja została wydana przed tą datą. Poza tym jego zastosowanie w zakresie postępowań dotyczących czynu z art. 168 pkt 11 OZE jest wątpliwe także z tego względu, że przepisy ustawy o odnawialnych źródłach energii samodzielnie określają zasady odstąpienia od wymierzenia kary. Jak natomiast przyjął WSA w Warszawie w wyroku z dnia 13 grudnia 2018 r. VIII SA/Wa 693/18, niepubl. skoro w ustawie o ochronie przyrody przewidziana została możliwość odstąpienia od wymierzania kary lub umorzenia wymierzonej kary - to nie będą miały zastosowania przepisy k.p.a. regulujące tą kwestię - w tym art. 189f, w myśl zasady *lex specialis derogat legi generali*. Orzeczenie to zdaniem Sądu Apelacyjnego należy odnieść również do przypadku odpowiedzialności administracyjnej na podstawie ustawy o odnawialnych źródłach energii. Jednocześnie trzeba dodać, że z art. 189f wynika jednoznaczna wola ustawodawcy przyznania organom stosującym przepisy prawa administracyjnego ograniczonej swobody w wymierzaniu kar, z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. W niniejszym przypadku, z uwagi na jednoznaczne unormowanie wysokości kar w art. 170 ust. 4 pkt 2 OZE (oraz art. 170 ust. 1 pkt 1 OZE w brzmieniu

obowiązującym do dnia 14 lipca 2018 r.) nie jest to możliwe, co również w ocenie Sądu Apelacyjnego może świadczyć o niekonstytucyjności tej regulacji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego tak określona odpowiedzialność z art. 170 ust. 4 pkt 2 OZE (oraz art. 170 ust. 1 pkt 1 OZE w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 lipca 2018 r.) w zw. z art. 168 pkt 11 OZE może również naruszać art. 45 ust. 1 w związku z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, a więc mówiąc ogólnie prawo do sądu. Zgodnie bowiem z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, przy czym w myśl art. 178 ust. 1 Konstytucji RP sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. W sytuacji w której przepisy rangi ustawowej jednoznacznie określają wysokość kary administracyjnej, która ma być wymierzona podmiotowi ponoszącemu tą odpowiedzialność, w połączeniu z bardzo ograniczoną możliwością odstąpienia od wymierzenia kary, trudno zdaniem Sądu Apelacyjnego mówić o rzeczywistej realizacji prawa wytwórcy wykonującego działalność gospodarczą w zakresie małych instalacji do sądu, którego potwierdzeniem jest zresztą przytoczony już art. 479⁴⁶ pkt 1 k.p.c. W tym przypadku bowiem o wysokości kary decyduje ustawodawca, co następnie znajduje odzwierciedlenie w decyzji Prezesa URE. Sąd

, a za nim również Sąd Apelacyjny, może jedynie skontrolować czy rzeczywiście doszło do popełnienia deliktu administracyjnego. Niemniej w sytuacji takiej jak w niniejszym postępowaniu, w której wytwórca potwierdza, że nie złożył sprawozdania o którym mowa w art. 9 ust. 1 pkt 7 OZE, a jedynie przytacza okoliczności, które w jego ocenie przemawiają za niewymierzeniem mu kary, rzeczywista realizacja konstytucyjnego prawa do sądu jest z góry skazana na niepowodzenie, skoro przepisy ustawy o odnawialnych źródłach energii nie pozwalają de facto na wymierzenie kary w innej wysokości niż wprost w tej ustawie wskazana. W takim przypadku miarą sprawiedliwości jednostkowych decyzji sędziowskich byłaby adekwatność sankcji administracyjnej, przewidzianej abstrakcyjnie przez ustawodawcę dla wszystkich zaszłości, które jeszcze się nie zdarzyły, a nie indywidualne okoliczności wymiaru kary. W ocenie Sądu pytającego byłoby to sprzeczne z prawem każdego człowieka do sprawiedliwego osądzenia jego sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), którego jedną z gwarancji jest zasada niezawisłości sędziowskiej (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP), w takich uwarunkowaniach wyłączona z orzekania o karze. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższe rodzi uzasadnione wątpliwości co do zgodności art. 170 ust. 4 pkt 2 OZE (oraz art. 170 ust. 1 pkt 1 OZE w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 lipca 2018 r.) w zw. z art. 168 pkt 11 OZE z art. 45 ust. 1 w związku z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP.

Poza tym skoro art. 170 ust. 4 pkt 2 OZE (oraz art. 170 ust. 1 pkt 1 OZE w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 lipca 2018 r.) jednoznacznie określają wysokość kary za delikt administracyjny określony w art. 168 pkt 11 OZE, to tym samym uniemożliwiają wymierzenia kary proporcjonalnej do czynu sprawcy, a tym samym mogą naruszać wynikającą z art. 2 Konstytucji RP zasadę demokratycznego państwa prawnego. Szeroko na temat zasady proporcjonalności administracyjnych kar pieniężnych wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 października 2013 r., P 26/11, OTK-A 2013/7, poz. 99, pkt 5.3.1–5.3.2, stwierdzając, że za niezgodny z art. 2 Konstytucji może być uznany przepis regulujący przesłanki i wymiar sankcji administracyjnej, jeśli stanowi ona dolegliwość nieproporcjonalną ze względu na cel jej wprowadzenia. Ponadto skoro zasada proporcjonalności wyznacza granice stopnia surowości kar przewidzianych za czyny zabronione przez ustawę, ustawodawca nie może nakładać kar, które nie są konieczne dla realizacji wartości konstytucyjnych uzasadniających ingerencję represyjną lub prawnokarną. Nie można także nakładać kar, jeżeli ich efekty nie pozostają w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych na jednostkę. Ustawodawca nie może stosować sankcji oczywiście nieadekwatnych lub nieracjonalnych albo niewspółmiernie dolegliwych. Również automatyzm dolegliwej sankcji może naruszać zasadę proporcjonalności wynikającą z art. 2 Konstytucji RP, nakazującą władzy publicznej na jej miarkowanie w danych okolicznościach. Powyższy pogląd Trybunału Konstytucyjnego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozostaje aktualny również w kontekście art. 170 ust. 4 pkt 2 OZE (oraz art. 170 ust. 1 pkt 1 OZE w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 lipca 2018 r.). W orzeczeniu tym Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 79c ust. 3 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach (Dz. U. z 2010 r. Nr 185, poz. 1243 i Nr 203, poz. 1351, z 2011 r. Nr 106, poz. 622, Nr 117, poz. 678, Nr 138, poz. 809, Nr 152, poz. 897 i Nr 171, poz. 1016 oraz z 2012 r. poz. 951 i 1513), w brzmieniu obowiązującym od 12 marca 2010 r. do 19 lipca 2011 r., przez to, że przewiduje niepodlegającą miarkowaniu karę pieniężną w wysokości 10.000 zł za nieterminowe przekazanie zbiorczego zestawienia danych o odpadach, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Z analogiczną sytuacją mamy do czynienia w kontekście przepisów regulujących wysokość kary pieniężnej za czyn wypełniający znamiona z art. 168 pkt 11 OZE.

Jednocześnie, z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika, że nie sama represyjność, ale dopiero nadmierna represyjność administracyjnej kary pieniężnej w stosunku do okoliczności stosowania przepisu sankcjonującego może przemawiać za jej niekonstytucyjnością. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższy warunek

uznania niekonstytucyjności przepisu zachodzi również w niniejszej sprawie. Za naruszeniem bowiem przez art. 170 ust. 4 pkt 2 OZE (oraz art. 170 ust. 1 pkt 1 OZE w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 lipca 2018 r.) w zw. z art. 168 pkt 11 OZE zasady demokratycznego państwa prawnego przemawia związana z nieproporcjonalnością kary nadmierna jej dolegliwość, która wynika tu ze szczególnej kumulacji kilku elementów sankcji: bezwzględnej wysokości kary pieniężnej w stosunku do czynu, automatyzmu jej wymierzania oraz braku występowania w praktyce możliwości miarkowania jej wysokości. Powyższe zresztą bardzo dobrze jest widoczne w okolicznościach niniejszej sprawy. Sąd Okręgowy trafnie bowiem zwrócił uwagę na stan zdrowia powoda, jak również fakt, że niewykonany przez niego obowiązek był nowym, zaś wielkość wytwarzanej przez powoda energii (jedynie przez 3 miesiące w 2015 roku), a więc i brak informacji o tej wielkości, nie wpłynęła istotnie na pojęcie Prezesa URE o rozmiarach produkcji energii z małych instalacji. Mimo jednak tych szczególnych okoliczności niniejszej sprawy, przepisy prawa nie stwarzały podstawy do niepociągnięcia powoda do odpowiedzialności administracyjnej lub choćby odstąpienia od wymierzenia kary. Tymczasem kara pieniężna wymierzana przez Prezesa URE spełnia cele represyjne za niezastosowanie się do bezwzględnie obowiązujących wymagań, a ponadto prewencyjnie zmierza do wymuszenia na ukaranych przedsiębiorcach przestrzegania tych imperatywnych reguł w przyszłości. Generalnie kary pieniężne pełnią funkcję odstraszającą i prewencyjną, a ryzyko ich nałożenia ma zniechęcać do naruszania obowiązków wynikających z ustawy lub decyzji regulatora. Cele te nie mogą być zrealizowane w sytuacji w której przepisy prawa bezwzględnie określają wysokość kary jaka może być wymierzona wytwórcy wykonującemu działalność gospodarczą w zakresie małych instalacji. Powyższe w ocenie Sądu Apelacyjnego dowodzi nadmiernej represyjności zarówno kary wynikającej z art. 170 ust. 4 pkt 2 OZE oraz art. 170 ust. 1 pkt 1 OZE w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 lipca 2018 r. Nie sposób w tym kontekście nie odnotować faktu, że kara za czyn przypisany powodowi została przez samego ustawodawcę dziesięciokrotnie obniżona, niemniej również w aktualnej jej wysokości nie odpowiada ona zasadzie proporcjonalności, a tym samym narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego wynikającą z art. 2 Konstytucji RP.

W związku z powyższymi wątpliwościami co do zgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii Sąd Apelacyjny postanowił o przedstawieniu Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego. Podstawę prawną wystąpienia przez Sąd Apelacyjny z tym pytaniem prawnym stanowi art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którym każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z

Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem, a także art. 33 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz.U. 2019, poz. 2393). Dopuszczalność merytorycznego rozpoznania pytania prawnego przez Trybunał Konstytucyjny uzależniona jest od spełnienia przesłanek określonych w art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 52 ust. 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Zgodnie z tym ostatnim przepisem pytanie prawne zawiera: 1) wskazanie sądu, przed którym toczy się postępowanie w sprawie, oraz oznaczenie sprawy; 2) wskazanie organu, który wydał kwestionowany akt normatywny; 3) określenie kwestionowanego aktu normatywnego lub jego części; 4) sformułowanie zarzutu niezgodności z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą kwestionowanego aktu normatywnego oraz jego uzasadnienie, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie; 5) wyjaśnienie, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało przedstawione. W niniejszym postępowaniu pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego jest przedstawiane przez Sąd Apelacyjny w Warszawie. Pytanie prawne dotyczy zgodności z Konstytucją RP art. 170 ust. 4 pkt 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii (Dz. U. t.j. 2018, poz. 1269), w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 lipca 2018 r. oraz art. 170 ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii (Dz. U. t.j. 2020, poz. 261), w brzmieniu obowiązującym obecnie, w zw. z art. 168 pkt 11 tej ustawy. Z kolei pojęcie „wpływu na rozstrzygnięcie sprawy”, zgodnie z przyjętym przez doktrynę i orzecznictwo sposobem rozumienia, oznacza, że „zależność między sprawą toczącą się przed sądem a pytaniem prawnym powinna polegać na tym, że rozstrzygnięcie sądu pytającego będzie inne w sytuacji orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjnego o niekonstytucyjności przepisu, którego pytanie dotyczy, a inne w sytuacji orzeczenia o konstytucyjności takiego przepisu” (J. Trzcíński, M. Wiácek, uwagi do art. 193 Konstytucji, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, t. 5, red. L. Garlicki, Warszawa 2007, s. 11). Nie może być wątpliwości, że w niniejszym przypadku związek taki zachodzi. Ewentualne stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności powołanych przepisów ustawy o odnawialnych źródłach energii będzie miało znaczenie dla oceny zarzutów podnoszonych w apelacji, zwłaszcza w kontekście naruszenia art. 9 ust. 1 pkt 7 w zw. z art. 168 pkt 11 w zw. z art. 170 ust. 4 pkt 1 OZE, a ostatecznie będzie mieć znaczenie dla oceny zasadności apelacji wniesionej w niniejszej sprawie. Jednocześnie Sąd Apelacyjny zdecydował o objęciu pytaniem prawnym zarówno zgodności z Konstytucją RP art. 170 ust. 4 pkt 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii (Dz. U.

t.j. 2018, poz. 1269), w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 lipca 2018 r., jak i art. 170 ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii (Dz. U. t.j. 2020, poz. 261). W ocenie Sądu Apelacyjnego, z przytoczonych względów, w niniejszej sprawie ma zastosowanie obecnie obowiązujący art. 170 ust. 4 pkt 2 OZE. W razie jednak stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności powyższej regulacji prawnej, zachodziłaby podstawa do zastosowania art. 170 ust. 4 pkt 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii (Dz. U. t.j. 2018, poz. 1269), w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 lipca 2018 r. Z tego też względu, zdaniem Sądu Apelacyjnego, dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy niezbędne jest zbadanie zgodności z Konstytucją RP obu powyższych przepisów.

Z powyższych względów na podstawie art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. nr 78, poz. 483 ze zm., dalej: Konstytucja RP) Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowił przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu następujące pytanie prawne:

„Czy art. 170 ust. 4 pkt 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii (t.j. Dz. U. t.j. 2018, poz. 1269), w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 lipca 2018 r. oraz art. 170 ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii (t.j. Dz. U. 2020, poz. 261), w brzmieniu obowiązującym obecnie, w zw. z art. 168 pkt 11 tej ustawy, jest zgodny z art. 2, art. 10 w związku z art. 175 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 45 ust. 1 w związku z art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?

Natomiast na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. Sąd Apelacyjny postanowił zawiesić postępowanie w sprawie do czasu udzielenia odpowiedzi przez Trybunał Konstytucyjny na pytanie prawne.



Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność z oryginałem stwierdzam

PROTOKOLANT SĄDOWY
Sądu Apelacyjnego w Warszawie

Małgorzata Prejna